

NOWINY RZESZOWSKIE

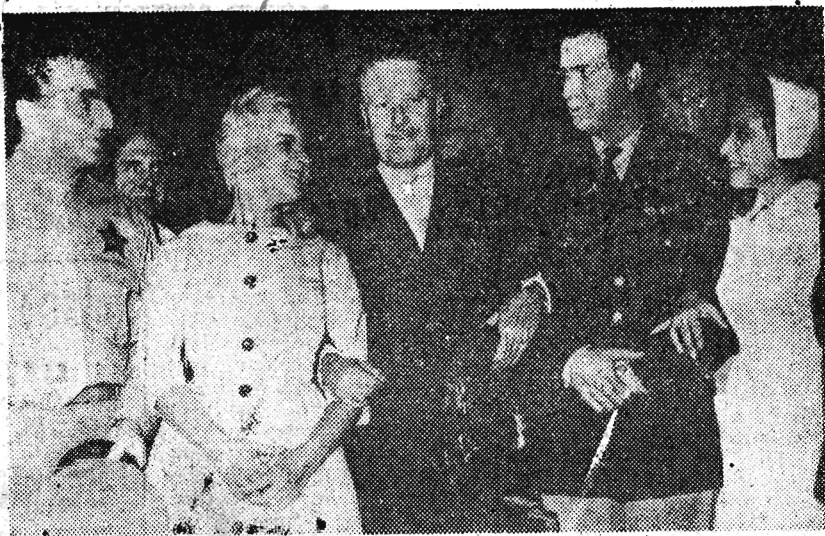
ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 54.454

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 255 (3224) — Rzeszów, czwartek 22 października 1959 r.



Rozmowy w sprawie skarbów wawelskich

WARSZAWA

Polska Agencja Prasowa zwróciła się do MSZ z zapytaniem, jak przedstawia się sprawa zwrotu pozostałych jeszcze w Kanadzie arrasów i niektórych innych skarbów wawelskich.

Rzecznik MSZ oświadczył, że w sprawie tej toczą się od dawna rozmowy w drodze dyplomatycznej między rządem PRL a rządem kanadyjskim. Rzecznik MSZ dodał, że w interesie sprawy nie leży ujawnienie w chwili obecnej szczegółów tych rozmów.

Wielki wiec w Ulan Bator na zakończenie wizyty delegacji polskiej w MRL

ULAN BATOR
Na placu Suche Bator odbył się w środę wielki wiec mieszkańców stolicy MRL z okazji pobytu polskiej delegacji partyjno-rządowej. Zgromadził on przeszło 50 tysięcy mieszkańców Ulan Bator.

Na trybunie Mauzoleum Czobjalsana i Suche Batora ukazali się przewodniczący Rady Państwa PRL — Aleksander Zawadzki, przewodniczący Prezydium Wielkiego Hurułu Ludowego MRL — Sambu, członkowie delegacji polskiej i przywódcy rządu MRL i Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej.

Słowa A. Zawadzkiego przyjęli zgrzebnymi hucznymi oklaskami.

UNESCO nadesłało nowoczesne projekty budynków szkół

WARSZAWA
W związku z akcją budowy szkół Tysiąclecia, Stowarzyszenie Architektów Polskich zwróciło się do UNESCO z prośbą o nadesłanie zagranicznej literatury fachowej i projektów budynków szkolnych.

Nadesłana literatura fachowa oraz projekty szkół przekazane zostały do wykorzystania sekcji architektury szkół przy SARP. Należy więc mieć nadzieję, że nasi architekci, dysponując najnowszymi na świecie rozwiązaniami w tej dziedzinie, będą projektować nowe szkoły bardziej nowoczesnie i na wyższym niż dotychczas poziomie.

Wielki wiec w Ulan Bator odbył się w środę, 17 października, na placu Suche Bator. Wzrostła liczba uczestników, którzy przyjechali do Ulan Bator z okazji wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej.

22 bm. A. Zawadzki i inni członkowie polskiej delegacji partyjno-rządowej odlatują z Ulan Bator do Warszawy.

Coraz więcej wyrobów chemicznych na eksport

WARSZAWA

Na liście eksportowej przemysłu chemicznego na rok przyszły znajduje się wiele nowych wyrobów. Wśród nich najpoważniejszą pozycję stanowią artykuły wytwarzane przez przemysł: gumowy oraz tworzywa sztucznych i lakierów.

Dotychczas przemysł gumowy eksportował głównie obuwie, obecnie wychodzi na rynek zagraniczny z różnego rodzaju oponami. Przewiduje się, że za komplety opon i detale do samochodów osobowych, ciężarowych, traktorowych i innych, a także za gumowe artykuły techniczne

W Dębie ruszyła seryjna produkcja silników do motorowerów

RZESZÓW (PAP).
21 bieżącego miesiąca w Zakładach Metalowych Dęba ruszyła seryjna produkcja silników motorowerowych o pojemności 50 ccm i mocy ponad 2 KM, zużywających na 100 km zaledwie 1,5 litra

paliwa. Waga one tylko po 8 kg i mają stosunkowo małe wymiary.
W tym roku fabryka wyprodukuje ich 5 tys., a w przyszłym roku 15 tys. Silniki z Dęby, których roczna produkcja w 1965 r. ma wynieść 100 tys. sztuk, są przeznaczone do motorowerów z Zakładów Metalowych w Zakrzowie koło Wrocławia oraz do rowerów jurystycznych, produkowanych w Bydgoszczy.

W Teatrze Armii Czesosłowackiej w Pradze Czeskiej odbyła się niedawno premiera sztuki Nazima Hikmeta pt. „Miecz Damoklesa”. Główną postacią sztuki jest bezrohotny Amerykanin, który został pilotem samolotu z ładunkiem bomby atomowej.
Na zdjęciu: Autor sztuki był obecny na premierze.

Rozpoczęto budowę IV wielkiego pieca w Hucie im. Lenina

KRAKÓW — NOWA HUTA
21. X w Hucie im. Lenina rozpoczęto prace przy budowie fundamentów IV wielkiego pieca oraz towarzyszącego mu zespołu 4 wielkich nagrzewnic cowperowskich. Piec ten będzie jednym z największych tego typu urządzeń w hutnictwie europejskim. Pojemność tego kolosa przekroczy wysoko pojemność wszystkich dotychczas wzniesionych wielkich pieców Kombinatu im. Lenina i wynosić będzie ponad 1700 ton (największy, trzeci wielki piec hutni ma pojemność 1.350 ton).



Burze i śniegi w Europie zachodniej W Polsce nareszcie trochę deszczu

LONDYN
W ciągu ostatnich 24 godzin pogoda w Europie uległa gwałtownemu pogorszeniu. Zerwały się bardzo silne wiatry, które w wielu krajach wyrzuciły duże opady deszczowe, a nawet śnieg. Wiele szczytów alpejskich oraz wyż położone tereny we Francji i Anglii pokryły się warstwą śniegu. M. in. potężne zapylenie przerwały komunikację między Włochami a Szwajcarią, zasypując przełęcze.

Według ostatnich doniesień, spory śnieg spadł również w Szkocji, jego pokrywa dochodzi do około pół metra grubości.
Tragiczna sytuacja zaistniała w Genul, gdzie po 30-godzinnym sztormie została przerwana komunikacja drogową i kolejową oraz łączność telefoniczna między miastem a resztą kraju. Wiele ulic znalazło się pod wodą. Wojsko, policja oraz oddziały straży pożarnej w bardzo ciężkich warunkach ewakuują dziesiątki rodzin z najbardziej zagrożonych domów.
W ciągu najbliższych godzin przewiduje się dalsze opady oraz ochłodzenie.

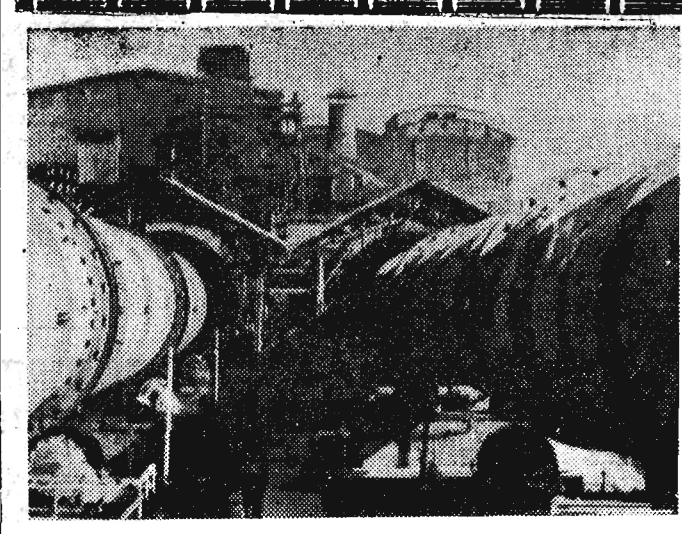
kraju spadł pierwszy deszcz. Co prawda, były to opady bardzo niewielkie, jednak nieco zrosiły wyschniętą glebę. Najwięcej spadło deszczu na Wybrzeżu. I tak w Koszalinie opady w ciągu nocy wyniosły 7 milimetrów, w Kętrzynie 8 milimetrów, a w Warszawie i milimetr.
Również wczoraj w nocy spadł na Pomorzu pierwszy ulewny deszcz. Wszystkie pola i drogi nasiąkły obficie wodą. Od samego rana było nadal pochmurno.
Deszcze — nie mające cechy charakteru ciągłego — spadły wczoraj w nocy i rano na Białostocczyźnie i w woj. łódzkim.
Na południowym wschodzie opadów nadal brak. Jest jednak nadzieja, że w ciągu dnia nastąpi tu pewien wzrost zachmurzenia i niewielki deszcz.

„Ursus - 25“ doskonały traktor

DELHI
„Ursus-25“ jest doskonałym traktorem — oświadczył specjalista ośrodka centralnej organizacji traktorów w Delhi po przejeździe prób z najnowszym ciągnikiem polskim tej marki. Próby przeprowadzane przez przedstawicieli zakładów „Ursus”, inżyniera Wyglądale, na oczach komisji indyjskiej dawały tak doskonałe wyniki, że niektórzy z nich trzeba było parokrotnie powtarzać, aby przekonać członków komisji, iż nie zasłania żadną pomyłką w odczytywaniu wyników przyrządów badawczych.
Świetny traktor — oświadczyli zgodnie technicy indyjscy, którzy badali już niejedną z oferowanych przez różne kraje ciągników. Po pomyślnym przejściu badań technicznych „Ursus-25” ma duże szanse wejścia na rynek indyjski.

Pięcioraczki w Texasie

NOWY JORK
W San Antonio w stanie Texas (USA) przyszedł wto rek na świat pięcioraczki. Matką ich jest 27-letnia P. Hannah, żona porucznika lotnictwa amerykańskiego.
Pięcioraczki — same dziewczynki — urodziły się o trzy miesiące za wcześnie. Mimo natychmiastowego umieszczenia noworodków w inkubatorach i troskliwej opieki lekarskiej, cztery z nich zmarły po kilku godzinach.
P. Hannah jest już matką dwóch chłopców w wieku 2 i 5 lat.



Fragment cementowni w Huanszi, rozwijającym się ośrodku przemysłowym w prowincji Hupei. W ciągu ostatnich 10 lat produkcja cementu w ChRL wzrastała systematycznie.

Pierwsza operetka w języku esperanto

KATOWICE
Na kolejnym kongresie esperanckim, który odbędzie się w roku przyszłym w Brukseli Polacy wystąpią z prawdziwą rewelacją. Będzie nią wykonana przez Muzyczny Teatr Gdański operetka Franciszka Suppe „Piękna Galatea” po raz pierwszy wystawiona w języku esperanto. Przekład tekstu dokonali M. Niewiarowski i E. Matkowski.

Jak dotychczas, na ten międzynarodowy język przekładano już różne dzieła literackie, naukowe i sztuki teatral-

MOSKWA

W ormiańskiej SRR trwa budowa pierwszej na świecie słonecznej elektrowni cieplnej o mocy 1.200 kilowatów. Elektrownia ta składa się z 3.300 luster o łącznej powierzchni około 2 ha. Odbijane przez te lustra promienie słoneczne koncentrują się na płaskim kole, w którym wytwarzają się będzie para o ciśnieniu do 35 atmosfer i temperaturze około 435 stopni powyżej zera.

W ZSRR opracowano również konstrukcje niewielkich elektrowni słonecznych o mocy 10—15 kilowatów przeznaczonych do mechanizacji procesów pro-

Elektrownie słoneczne powstają w ZSRR

dukcji w fermach kołchozowych. Elektrownie te powstają szczególnie w dalekich rejonach górskich i pastwiskowych. Ponadto zbudowany zostanie nowy typ kolektora cieplnego do otrzymywania pary o małych ciśnieniach.
W ZSRR poczyniono już próby wykorzystywania energii słonecznej do ogrzewania budynków. W toku opracowania znajdują się projekty kilku typów „domów słonecznych”. W takich domach energia słoneczna służyć będzie do gotowania posiłków, zasilania lodówek, otrzymywania ciepłej wody w łazienkach, pralniach itp.

CIEKAWOSTKI

ZA 10 ZŁ NABYL... 75 RUBLI W ZŁOCIE

BIALYSTOK
Mieszkałiec wsi Andryjanki w woj. białostockim — Wojciech Sadol przechodząc oook grupki dzieci zauważył, iż bawia się one... złotymi monetami rublowymi. Sadol odebrał monety dzieciom, ofiarując im jednocześnie... 10 zł na cukierki.
Okazało się, iż monety te wyciągnął 8-letni Tsoian Bartoszewicz, nie zdając sobie oczywiście sprawy z wartości tych „zabawek”.
Przedsiębiorczy nabycie monety zwrócił właścicielce tyko 65 rubli.
Wkrótce spór ten, jak również legalność całej transak-

DNIA

czł. rozstrzygnie Sad Wojewódzki w Białymstoku, dokąd wpłynął akt oskarżenia przeciwko Sadolowi.
DZIEKI NIEDBALSTWU MPO ODZYSKAŁ SAMOCHÓD
POZNAN
Wyjątkowo szczęście miał p. Jacek Jakubowski z Chojnowa, który przed kilku tygodniami w czasie przejazdu przez Poznań, zakupił kilka kuponów gry liczbowej „Koziołki”. Pieczęć nad śledzeniem wyników ciąglenia pozostał swemu bra-

tu, mieszkającemu w Poznaniu a sam powrócił do domu.
Nie trudno wyobrazić sobie jego zdenerwowanie, kiedy przed kilkoma dniami otrzymał z dyrekcji „Koziołków” zawiadomienie o wygraniu „Syrenki”. Zadzwonił do brata, który zakomunikował mu smutną wiadomość, iż kupony się zawieruszyły, ale obiecał, że poszukają jeszcze w smietniku. Jakubowski wszedł więc w posiadanie kuponów do Poznania rozpoczęto przeglądanie zawartości smietnika, który od dawna już nie był opróżniany przez MPO. Szczęśliwie kupon się znalazł w śmieciech a uradowany gracz otrzymał nową „Syrenkę”.

Wysunięcie sprawy Tybetu służy zaostrzeniu sytuacji międzynarodowej

NOWY JORK
Włączenie do porządku dziennego sesji Zgromadzenia Ogólnego tzw. „sprawy Tybetu” — oświadczył na wtorowym posiedzeniu Zgromadzenia delegat radziecki, W. Kuźniecowa — stanowi jasną próbę ingerencji w wewnętrzne sprawy ChRL i bezprawne posunięcie naruszające jedną z podstawowych zasad Karty NZ.

Podobnie jak większość delegacji — mówił dalej Kuźniecowa — wolelibyśmy rozpatrywać istotnie ważne zagadnienia dotyczące utrwalenia pokoju i rozwoju współpracy między państwami, zamiast tracić czas na dyskusje nad takimi nieistotnymi problemami, jak „sprawa Tybetu”. Podkreślił on, iż jej umieszczenie na porządku dziennym ma na celu zatrucie atmosfery międzynarodowej i podważenie autorytetu ONZ.

Tybet — kontynuował szef delegacji radzieckiej — jest nieodłączną częścią Chin i wszelkie próby kół imperiaalistycznych, zmierzające do oderwania Tybetu od Chin Ludowych, skazane są na niepowodzenie. Paradoksalne jest to, że w roli inspiratorów rozpatrywania „sprawy Tybetu” występują właśnie te kraje, które zdobyły sobie sławę głównych rzeczników rozpadającego się systemu kolonialnego. Nawiązując do wysuwanych pod adresem Chin oskarżeń o „naruszenie autonomii religijnej i kulturalnej Tybetu”, Kuźniecowa oświad-

czył, że te nieuzasadnione zarzuty mają źródło w złośliwych oszczerstwach niektórych reakcyjnych emigrantów tybetańskich.

Mamy tu do czynienia z niefortunnym manewrem, którego celem jest cofnięcie ONZ do ponurego okresu „zimnej wojny”. Kryje się za tym dążenie do przeszkodzenia pozytywnym i konstruktywnym wysiłkom, podejmowanym ostatnio z myślą o poprawie stosunków międzynarodowych. Intencjami wysunięcia na sesji „sprawy Tybetu” są te kół, którym nie zależy na osłabieniu napięcia międzynarodowego i połączeniu kresu wyścigowi zbrojeń. Delegacje Irlandii i Malajów wystąpiły jedynie w roli narzędzia tych kół.

Wszystko to służyć ma zadaniu ciosu współpracy między Chińską Republiką Ludową a innymi krajami azjatyckimi i zmierza do naruszenia solidarności krajów Azji i Afryki w ich walce o umocnienie niepodległości, o trwały pokój.

W grudniu spotkanie Chruszczow – de Gaulle w Paryżu?

PARYŻ

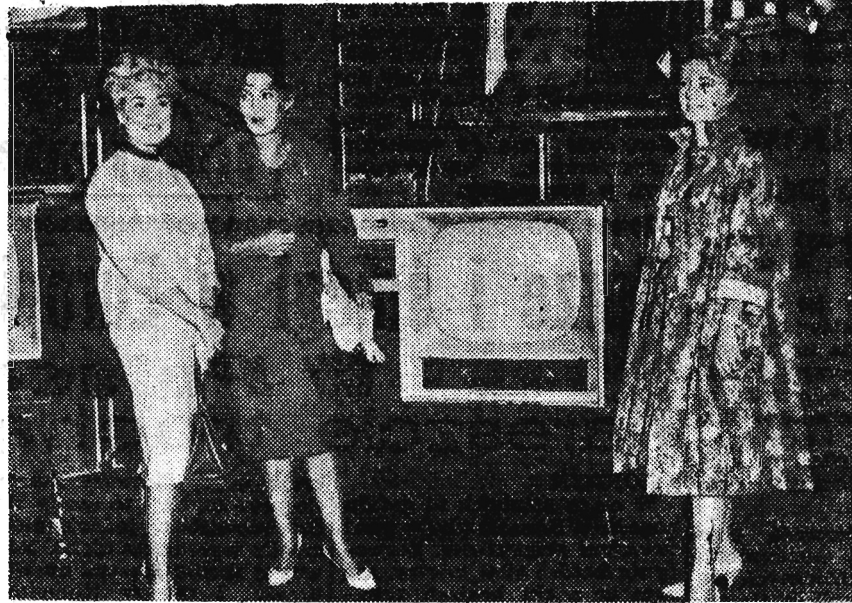
Paryski korespondent Agencji Reutera dowiaduje się z kół zbliżonych do rządu francuskiego, że w drugiej połowie grudnia należy się spodziewać w Paryżu wizyty premiera Chruszczowa, który prawdopodobnie przybędzie do stolicy Francji na spotkanie z prezydentem de Gaullem. Przymyslenia te wiążą się z faktem złożenia w środę po południu wizyty w Pałacu Matignon przez ambasadora radzieckiego we Francji Winogradowa. Przedstawiciel ZSRR rozmawiał z premierem Debre, według jego własnych słów, o sprawach związanych z konferencją na najwyższym szczeblu. Jednakże ambasador oświadczył, że w tej chwili nie może nic powiedzieć o spotkaniu szefów rządów ZSRR i Francji.

Niemniej jednak inne kóło poinformowane w Paryżu twierdzą, że spotkanie to odbędzie się wkrótce po wizycie Selwyn Lloyda w Paryżu, chociaż jego dokładna data nie została jeszcze ustalona.

Polsce należy się miejsce w Radzie Bezpieczeństwa

DJAKARTA

„Polsce należy się słusznie miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ONZ” — pod tym tytułem ukazał się obszerny artykuł w postępowej gazecie indonezyjskiej „Bintang Timur” z dnia 19 bm. Dziennik ten pisze m. in.: „Nie da się zaprzeczyć, że ten wynik głosowania jest dowodem właściwej oceny żywej działalności Polski na rzecz pokoju. Pamiętamy dobrze propozycje Polski, znane pod nazwą „planu Rapackiego”. Nie ulega wątpliwości, że Polska jest jednym z konsekwentnych bojowników o pokój i że czyni zadość zasadniczym warunkom do zajęcia miejsca w Radzie Bezpieczeństwa.



Trzy uroczyste spikerki telewizji brukselskiej „uświetniły” swoją obecnością otwarcie Salonu Radia i Telewizji w Brukseli.

Fot — CAF

Po zamachu na gen. Kassema Napięcie w Iraku

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA AR NA BLISKIM WSCHODZIE)

Władomości przychodzące z Bagdadu do innych stolic arabskich są nadal szczuple. W związku z poszukiwaniami sprawców zamachu na gen. Kassema trwa zakaz opuszczania Bagdadu. Do wyjazdu uprawieni są cudzoziemcy posiadający paszporty dyplomatyczne. Samolot Iraq Airways przybywa często do Bejrutu pusty. Odlatuje natomiast pełny, zabierając irackich wczasowiczów spędzających lato w górach Libanu.

Wczoraj przybyło do Bejrutu nieco gazet irackich z ostatnich dni. Polemika na ich łamach oraz jej ton wskazywałyby, że prawica iracka wykorzystuje stan napięcia w kraju wywołany zamachem dla rozpętania nowej kampanii przeciwko irackiej Partii Komunistycznej. Niektóre artykuły na łamach „Al Saura” czy „Al Huryja” nie ustępują napastliwości artykulom prasy kairskiej. Ta ostatnia zaś próbując

Trafficzny bilans letniego sezonu

WARSZAWA
Komenda Główna Milicji Obywatelskiej dokonała statystycznego zestawienia wypadków utonięć jakie miały miejsce w sezonie letnim (od maja do sierpnia br.) na wodach całego kraju. Trafficzny to bilans świadczący o karygodnej lekkomyślności oraz lekceważeniu odpowiedzialnych zarządców i ostryżen.

W ciągu 4 miesięcy br. utonęło 941 osób tj. o 229 więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W liczbie tej 358 dzieci i młodzieży które poniosły śmierć przez utonięcie — to widomy dowód braku opieki i dozoru ze strony starszych.

Najwięcej ofiar bo ponad 50 proc. — podobnie zresztą jak i w miejscach niedozwolonych oraz własną nieostrożnością. Jak więc widać nie pomagają apele i wezwania a nawet kary. Mimo ukarania w bież. roku ponad 12 tys. osób przez kolegi orzekające jednostki MO — nie widać wyraźnej poprawy.

Słońce w mieszkaniu

MOSKWA
Mieszkańcy wysuniętego daleko na północ Archangielska nie będą musieli wkrótce jeździć do Gruzji, czy na Krym, aby tam się opalać. Już obecnie wielu z nich korzysta z kapieli słonecznych nie wychodząc z pokoju. Umożliwia im to specjalny przyrząd wyposażony w świetlówki jarzeniowe z promieniami ultrafioletowymi. Po 2 tygodniach przy pomocy wspomnianego przyrządu można opalić się na okołoładowo.

Instytut aparatury medycznej, gdzie powstał ten ciekawy wynalazek, przekazał odpowiednie materiały zakładom przemysłowym w celu rozpoczęcia masowej produkcji lamp zastępujących słońce.

Zjazd Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa obradował w Rzeszowie

Przy udziale przedstawicieli i pracowników służby zdrowia, aktywistek LK, instruktoerek aparatu oświatowego i in. w Rzeszowie odbył się Wojewódzki Zjazd Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa, w którym uczestniczyła również członkini Zarządu Głównego TSM w Warszawie dr Beaupre oraz przedstawicielka Zarządu Głównego LK Kossobudzka. Wojewódzki Wydział Zdrowia reprezentował tow. dr Widlarz. Zjazdowi przewodniczyła — Julia Smykałowa. Jak wynikało ze sprawozdania przedłożonego przez dotychczasowego prezesa Oddziału Wojewódzkiego TSM Rzeszów dr Juniewicz oraz sekretarza tegoż Oddziału dr Stopińskiego, w ciągu rocznej swej działalności Towarzystwo, pokonując szereg najtrudniejszych trudności, osiągnęło poważne stosunkowo rezultaty. W Rzeszowie

— jako w centrum województwa — zorganizowane zostały dwie poradnie świadomego macierzyństwa, a przy nich punkty apteczne ze środkami antykoncepcyjnymi. Z poradni tych skorzystało ponad 1.000 osób. Wykładów organizowanych przez Towarzystwo wspólnie z aparatem służby zdrowia wysłuchało kilka tysięcy osób. Prelekcje organizowano m. in. dla uczestników kursów rolniczych. dla członkiń kół gospodyń wiejskich i w szerszym zakresie dla nauczycieli. Położne i lekarze oraz pielęgniarki ze Szpitala Wojewódzkiego przeszły w tej dziedzinie specjalne przeszkolenie w Instytucie Doskonalenia Kadry Lekarskiej w Warszawie oraz w Warszawskim Instytucie Matki i Dziecka. Oddział Wojewódzki Towarzystwa oraz — bardzo wydatnie — Zarząd Główny Towarzystwa udzielały pomocy oddziałom TSM, jakie w tym czasie zawiązały się w Tarnobrzegu, Brzozowie, Łańcucie i Przeworsku. Wiele rzeczowego materiału wniosły wypowiedzi uczestniczek i uczestników narady, którzy na przykładach zecerptych z terenu wskazywali ogromną doniosłość i potrzebę upowszechnienia działalności Towarzystwa i docierania z poradnictwem w tej sprawie na codzien do rozmaitych środowisk. Szereg dyskusyjantów nawiązywało do poważnych trudności gospodarczych, które w dużej mierze są wynikiem żywiołowego i nieplanowanego wzrostu ludności. Przedstawiciele takich powiatów jak: Kolbuszowa i Brzozów podkreślały iż zaró-

wno w mieście jak i na wsi kobiety bardzo pragną porad z zakresu zapobiegania ciąży niepożądaney. Lekarze — dr Widlarz z Woj. Wydziału Zdrowia, dr Hoduńko z Krosna analizowali aktualne zadania TSM w walce o dobro społeczeństwa. Z wielkim zainteresowaniem uczestnicy Zjazdu wysłuchali wystąpienia członkini Zarządu Głównego LK dr Beaupre, która omówiła m. in. postępy idei świadomego macierzyństwa w kraju jak i w świecie. Zjazd zakończono wyborem nowych władz wojewódzkich, delegatów na Zjazd Centralny oraz wyborem prezydium Woj. Zarządu, na czele którego stanęła wieloletnia, doświadczona działaczka społeczna Klementyna Grodzicka, wiceprezidentką wybrano dr Juniewicz, sekretarzem — ponownie dr Stopińskiego. Pod adresem zbliżającego się Zjazdu Krajowego TSM, wojewódzki zjazd w Rzeszowie wysunął cały szereg aktualnych postulatów.

Takiego zbioru materiałów ludowej sztuki plastycznej nie ma żaden z krajów

Swego rodzaju uroczystości jubileuszowa odbyła się onegdaj w archiwum Sekcji Badania Plastyki Ludowej Państw. Instytutu Sztuki w Krakowie, gdzie osiągnięto i zarejestrowano 50-tysięczną pozycję inwentaryzową. Zbiory archiwalne zawierające materiały z zakresu ludowej sztuki plastycznej, zgromadzone przez Sekcję w wyniku badań terenowych prowadzonych na terenie całego kraju, stanowią dziś kolekcję, która ze względu na swój specjalistyczny charakter posiada poważną wartość naukową. Równie obfitych i systematycznie gromadzonych materiałów z zakresu ludowej sztuki plastycznej nie posiada, jak dotąd, żaden z krajów europejskich. Z archiwum zawierającego ponad 50 tysięcy rysunków i wywiadów dotyczących twórczości plastycznej

ludu polskiego, przeszło 18 tysięcy zdjęć fotograficznych z tego zakresu itp., korzystają do swych prac liczni badacze polscy i zagraniczni.

Lustra drogowe na ważnych skrzyżowaniach

POZNAŃ
Poznańska Fabryka Luster i Szlifiernia Szkła podjęła produkcję wypukłych luster sygnalizacyjno-drogowych — popularnych dziś we wszystkich krajach o wysoko rozwiniętej motoryzacji.

Lustra te usprawnią znacznie ruch kołowy i podniosą jego bezpieczeństwo szczególnie na skrzyżowaniach głównych i b. ruchliwych arterii komunikacyjnych.

876 tys. zł premii za wynalazek... powszechnie stosowany

GDANSK
Ciekawą sprawę wykryła gdańska delegatura NIK w Przedsiębiorstwie Robót Czerpalnych i Podwodnych w Gdańsku oraz w Biurze Projektów Budownictwa Morskiego.

Otóż na zlecenie wymienionego przedsiębiorstwa Biuro Projektów Budownictwa Morskiego wykonało projekt wstępnego budowy części podwodnej śluzy — urządzenia przeznaczającego do remontu statków. Projektanci zastosowali w dokumentacji przestarzały sposób wykonywania robót.

Nie jest to żadna rewelacja techniczna. Taki sposób budowy ślipów stosowany jest szeroko za granicą, a także u nas. Tymczasem dyrekcja przedsię-

siębiorstwa wystąpiła z wnioskiem do Departamentu Portów przy Ministerstwie Żeglugi i Gospodarki Wodnej o przyznanie premii w wysokości 700 tys. zł za uzyskanie oszczędności przez zmianę projektu budowy śluzy. Departament nie tylko zgodził się na wypłacenie premii, lecz wysokość jej zwiększył do 876 tys. zł. Zanim jednak tak niezmiernie uzasadnione premia trafiła do autorów (wśród których znaleźli się m. in. dyrektorzy Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i projektanci) całą kombinacją zainteresowała się NIK. Zakwestionowała ona decyzję o przyznaniu premii oraz wystąpiła z wnioskiem zastosowania odpowiednich sankcji wobec winnych.

Koniczynka komunikuje

Nagrody pocieszenia po 250 zł padły na następujące kupony „Małej Koniczynki” z dnia 18. X. 1959 r.:

Nr punktu 57 Nr kuponu 012389 w Mielcu, Nr pkt 80 Nr kup. 19834 w Rzeszowie, Nr pkt 29 Nr kup. 003344 w Sanoku, Nr pkt 77 Nr kup. 24377 w Rzeszowie.

Do 7 rzutu Bloku Gier z dnia 18. X. 1959 r. wpłynęło ogółem 85.186 zakładów na kwotę 212.965 zł. Z tego na wygrane przypada 106.482 zł. Kuponów z 5 trafieniami nie stwierdzono, stwierdzono natomiast 19 kuponów z 4 traf. na które przypada po 2.100 zł. 644 kupony z 3 traf. po 41 zł oraz 6.668 kuponów z 2 traf. po 5 zł.

Z uwagi na brak wygranej z 5 traf. kwota 150.000 — pozostaje nadal dla tego kto pierwszy

odgadnie 5 spośród 49 liczb w Bloku Gier.

Do „Małej Koniczynki” z dnia 18. X. 1959 r. wpłynęło ogółem 10.995 zakładów na kwotę 21.990 zł. Kuponów z 5 traf. nie stwierdzono, Kuponów z 4 traf. jest 11, na które przypada po 4 499 oraz z 3 traf. jest 294 kupony, na które przypada po 18.

Dyrekcja „Koniczynki” zawiadamia, że 8 kolejnie losowanie Bloku Gier odbędzie się w dniu 25. X. 1959 r. w Kielcach.

Natomiast 59 losowanie Małej Koniczynki odbędzie się w Rzeszowie w dniu 25. X. 1959 r. o godz. 11 w lokalu Dyrekcji przy ul. 3 Maja 7 i p.

Losowanie nagród pocieszenia odbędzie się w dniu 26. X. 1959 r. o godz. 14 — w lokalu Dyrekcji na które zapraszamy sympatyków i uczestników naszej gry.

W niedzielę 19 runda w I i II lidze piłkarskiej

Do zakończenia tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo I i II ligi piłkarskiej pozostały jeszcze tylko trzy kolejki spotkań. W najbliższą niedzielę po 3-tygodniowej przerwie, znów wybiegną na boiska nasze ligowe jedenastki. W rozegranej 19. kolejki. W ekstraklasie najbardziej atrakcyjnie zapowiada się mecz śląskich rywali Ruchu Chorzów i Górnik Zabrze. Piłkarze Górników mają już właściwie zapewniony tytuł mistrzowski, do definitywnego zdobycia go brak im jeszcze jednego punktu. Ruch w tabeli ligowej dzieli od piłkarzy Zabrze z 10 pkt., ale jest on niebezpiecznym zespołem i stać go na największe niespodzianki.

Specjalny ładunek emocjonalny mają mecze kandydatów do spadku z I ligi. W 19 kolejkę II-ligowy już Górnik Radlin spotka się w Krakowie z zajmującą obecnie przedostatnie miejsce Cracovią. Faworytami są oczywiście gospodarze, którzy mają szanse awansować w tabeli, bowiem ich najbliższy rywal Pogon Szczecin ma ciężki mecz w Bytomiu z kandydatem do wicemistrzowskiego tytułu Polonią. W Warszawie Legia spotka się z krakowską Wisłą. W pozostałych meczach grać będą: Lechia Gdańsk z Gwardią Warszawa oraz ŁKS Łódź z Polonią Bydgoszcz.

Ze spotkań II ligi najbardziej atrakcyjnie zapowiada się mecz lidera

grup południowej snownieckiej Stali z jej najgroźniejszym rywalem Wawelem Kraków. Po ewentualnym zwycięstwie Stal miałyby już 4 pkt. przewagi nad zespołem krakowskim a 2 pkt nad Unią Racibórz i Piasłem Gliwice, oczywiście jeżeli zespół te odniosą zwycięstwa nad swymi nie-dzielnymi rywalami (Unia Racibórz — Stal Mielec i Piasł Gliwice — Stal Rzeszów).

Po tych meczach znów będziemy mieli 3 tygodnie przerwy aż do 15 listopada. W dniu 8 listopada w Chorzowie odbędzie się rewanżowy mecz Polska — Finlandia.

41 - lecie Komsomolu

W przyszłym tygodniu młodzież radziecka obchodzi swoje wielkie święto — 41 rocznicę powstania Komsomolu. Z tej okazji w imieniu młodzieży rzeszowskiej, która związana jest z młodzieżą sąsiadujących z nami obwodów radzieckiej Ukrainy więzami serdecznej przyjaźni i współpracy przesyłamy naszym kolegom — komsomolcom serdeczne życzenia jeszcze większych osiągnięć w pracy i nauce oraz dalszego zacieśniania łączącej nas przyjaźni.



Na zdjęciu: Delegacji Komsomolu bawiąca u nas w lipcu br. oraz witająca ją grupa młodzieży rzeszowskiej na punkcie granicznym.

Katowice — Drezno — Praga — Warszawa Atrakcyjne wycieczki zagraniczne

Zarząd Główny ZMW organizuje w grudniu dla członków i sympatyków Związku atrakcyjne wycieczki. Wyjazd odbędzie się z Katowic do Drezna i Pragi, a powrót przez Międzyzlesie do Warszawy. Wydziałka trwać będzie 9 dni a jej koszt od jednej osoby wynosi 1.450 zł.

Uczestnicy wycieczki pokrywają również koszty dojazdu do miejsca zamieszkania do Katowic oraz koszty przejazdu z Warszawy do miejsca zamieszkania po rozwiązaniu się wycieczki.

Program przewiduje 2-dniowy pobyt w Dreznie i 5-dniowy w Pradze. Wykorzystany on będzie na zwiedzenie zabytków kulturalnych Drezna i Pragi, udział w jednej imprezie kulturalnej w Pradze oraz spotkanie z młodzieżą czechosłowacką. Noclegi będą w schroniskach młodzieżowych i hotelach, w salach zbiorowych.

Uczestnicy wycieczek nie otrzymują kieszonkowego, natomiast mogą wymienić w NBP do 1.970 zł na korony czeskie i marki NRD.

Zgłoszenia można kierować na adres Wojewódzkiego Zarządu ZMW w Rzeszowie.

Nowiny MŁODYCH

Nr 13 (33) — Rzeszów, 22 października 1959 r.

Doroczne egzaminy w zespołach PR

W zespołach przysposobienia rolniczego przy kołach ZMW w woj. rzeszowskim trwają obecnie doroczne egzaminy połączone ze zbiorem i oceną plonów z poletek doświadczalnych.

Do egzaminów tych przystąpiło ok. 4 tys., dziewcząt i chłopców, będących członkami zespołów PR w woj. rzeszowskim. W ostatnich tygodniach egzaminy odbyły się w Piątkowej pow. Rzeszów, Zalesiu pow. Nisko, Tarnawce pow. Łańcut, Za gorzycach p. Ropczyce, Gaci i Ubieszynie pow. Przeworsk.

Bardzo dobre wyniki uzyskał członkowie zespołu PR w Ubieszynie. Mimo suszy — zbiory buraków cukrowych z poletek wypadły dobrze: (pokazano je na małej wystawie będącej przedmiotem zainteresowania całej wsi).

Dobre przygotowanie wykazali członkowie zespołu w Piątkowej: na egzaminach wyróżniła się kol. Stefania Sobczyk, a najlepsze zbiory uzyskała kol. Bronisława Hahrek — 1160 q buraków cukrowych z ha. Po egzaminach — piątkowianie urządzili przyjęcie i zabawę, w których wzięła udział ludność z sąsiednich miejscowości Białki, Szklar, Makuczki.

W czasie egzaminów w Nagoszynie pow. Dębica — wyróżnił się kółka rolnicze Józef Wilczyński, w Markowej (pow. Przeworsk) Stanisław Balawajder.

Rejonową wystawę plonów z poletek doświadczalnych zorganizowano 10 bm. w Dusowcach (pow. Radymno). Wzięły w niej udział zespoły PR z Małkowic, Baryczy i Dusowic. Z 12 członków zespołu z Dusowic, którzy stanęli do egzaminu — 3 uzyskało bardzo dobre rezultaty (Gromowicz, Strzałkowski i Pelc).

POJĘCIA zdewaluowane — powtarzano to młodym ludziom w rzeszowskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego tak uparcie, że gotowi byli dla samego tylko świętego spokoju w to uwierzyć. Mianem zdewaluowane określano indywidualne współzawodnictwo pracy, rywalizację w robocie między бригаdami, wysokie, o wiele wyższe niż przeciętne, przekraczanie wyznaczonych poszczególnym zespołom robotników norm itp.

Powtarzam — młodzież gotowa była w to co głoszą uwierzyć, ale nie uwierzyła. Ze to fakt nie podlegający dyskusji, o tym świadczą tylko choćby jedna jedyna liczba: otóż w tej chwili współzawodniczą ze sobą w tejże wytwórni 63 młodzieżowe brigady produkcyjne. Będzie ich niedługo więcej, bo w toku organizacji znajdują się dalsze. Według dość ostrożnych przypuszczeń Komitetu Zakładowego ZMS jeszcze przed końcem tego roku pracować będzie w rzeszowskiej WSK 80 młodzieżowych brigad.

Napisać — współzawodniczą, to nieco za mało. Te brigady wysoko przekraczają wyznaczone dla nich normy produkcyjne. Znów żeby nie być gołosłownym, posłużę się cyframi. Np. najlepsza w tej chwili ZMS-owska brigada kol. Franciszka Słyza z wydziału 30 uzyskuje przeciętnie ponad 250 proc. normy, dając bezbrakową produkcję i pracując bez absencji. ZMS-owska brigada z wydziału 15, której przewodzi kol. Stanisław Terlecki wyrabia wyznaczone normy w 240 proc. Pozostałe brigady mają osiągnięcia niewiele gorsze od tych, o których tu pisałem. Kierownictwo zakładu umiało to ocenić i tylko w ostatnim kwartale br. wypłacono członkom młodzieżowych brigad produkcyjnych 20 tys. złotych tytułem nagród.

Z pewnością wśród grona

naszych czytelników znajdzie się grupa niedowiarków, która po przeczytaniu tego co napisalem wyżej powie — coś nam tu pachnie w tym wszystkim

Rzetelnie zdobyte uznanie

pospolitą „lipą”. Jeśli młodzi przekraczają normy produkcyjne tak wysoko, to albo normy są niższe niż dla innych robotników, albo kierownicy wydziałów WSK mają „za długie ołówki” i dopisują młodzieży procenty wykonania norm gdzie się da i jak się da?

Nic bardziej fałszywego. Normy młodzi ludzie mają takie same jak wszyscy robotnicy z WSK i nikt im na „lipę” ich wykonania nie dopisuje. Tajemnica ich sukcesów tkwi przede wszystkim w tym, że w pełni wykorzystują czas pracy i jeśli np. brigada pracuje na wszystkich trzech zmianach, to poprzednicy przekazują swoim następcom maszynę w ruchu. Na takiej prostej operacji brigada zaoszczędza niejedną godzinę. A przy tym ZMS-owska młoda

dział z WSK umie być ambitną. Przed paroma dniami grupa działania ZMS z wydziału 30 zobowiązała się pracować w bm. jedną niedzielę i dochód z tej pracy przeznaczyć na budowę szkoły Tysiąclecia, którą funduje rzeszowska WSK. Do naśladownictwa wezwala młodzież z całego zakładu. Apel ten rychło znalazł w WSK poważne poparcie. W ciągu 5 dni 5 grup działania (m. in. z wydziałów 45, 62 i innych) zgłosiło swój udział w budowie szkoły Tysiąclecia zobowiązując się, że staną do pracy w wolną od zajęć niedzielę. Co więcej — młodzież znalazła naśladowców wśród ludzi dojrzałych. W czasie zebrania Oddziałowej Organizacji Partyjnej w wydziale 51, na którym członkom partii wręczano nowe legitymacje partyjne, posłanowi oni podjąć apel grupy ZMS z „trzydziestki” i razem z nią stanąć do pracy w niedzielę.

Ten powszechny odzew na apel ZMS całej młodzieży zakładu przeliczony na złotówki powinien przynieść w efekcie poważną sumę. Razem z tym co już zebrano w WSK na budowę szkoły Tysiąclecia (1.400.000 zł!) stworzy to fundusz, przy którym można ruszyć szybciej z pracami budowlanymi. Niejedna cegła w nowych murach szkoły będzie wmurowana dzięki pracy członków ZMS-owskiej organizacji z WSK, zasługujących na rzetelnie zarobione słowa uznania.

Młodzież wiejska na SFBS

Młodzież ZMW z pow. strzyżowskiego zebrała spore fundusze na budowę szkół. I tak koło ZMW z Rabego wpłaciło na Fundusz Budowy Szkół 970 zł, koło ZMW Łobozew — 1.100 zł, koło ZMW Stankowa — 1.325 zł, koło ZMW Lutowska — 1.658 zł.

Pieniądze te uzyskano przede wszystkim z różnego rodzaju imprez, urządzonych przez młodzież.

W ZMW kursy, kursy, kursy...

W kołach ZMW trwają przygotowania do podjęcia z nowym sezonem jesienno-zimowym działalności kulturalno-oświatowej. Odbywają się obecnie plenarne posiedzenia zarządów powiatowych z udziałem przewodniczących kół ZMW, na których omawia się założenia pracy kult-oświat. na najbliższe miesiące. Najwięcej uwagi poświęca się sprawom kursów oświatowych.

Na posiedzeniu plenarnym w Przemyslu ustalono liczbę 40 miejscowości, w których jeszcze w październiku rozpoczyna się kursy oświatowe. Ogółem odbędzie się 300 kursów w całym województwie.

W powiecie strzyżowskim kursy zorganizowane będą w 15 kołach ZMW, w pow. jarosławskim w 15 kołach, w jasielskim w 12 kołach. ZMW startuje więc z zakrojona na szeroką skalę oświatową. Na kursy wybiera się miejscowości, w których znajdują się odpowiednie lokale, kadra wykładowców i gdzie młodzież żąda zainteresowania tematyką kursów. Tematyka ta jest bardzo obszerna, można ją dobierać stosownie do życzeń słuchaczy. Najczęściej wybierana jest tematyka poświęcona problemom współczesnej techniki, polityki, rolnego kultury codziennego życia.

NAZWA wsi Niedźwiada w powiecie ropczyckim pochodzi prawdopodobnie od niedźwiedzi, które dawną, dawno żyły tu masowo w lesistych pagórkach, okalających całą niemal okolicę.

Pierwsze wzmianki o Niedźwiadzie dotyczą prawdopodobnie roku 1508, zaś sąsiednich wsi jak: Łączki, Mała, Łopuchowa, Brzeziny wieku XIII i XIV.

Jak podają kroniki, Niedźwiada powstała dzięki kolonizacji na prawach niemieckich. Przedtem okolice te były także zaludnione. Zalew tatarski w XIII wieku wypłoszył jednak stąd nawet najsmialszych. Po upływie czasu zaczęli napływać tu niemieccy koloniści, głową nie znad Renu.

Tymi okolicami sunęły grabieżcze najazdy, nie minęło ich wiele bitew w różnych wojnach. Ludność była przepędzana z miejsca na miejsce. Nikt nie ogrzał dobrze miejsca, a już musiał opuścić dom, swój dorobek i szukać spokojniejszej okolicy.

W tym ciągłym ruchu i przemierzaniu się z miejsca na miejsce ludzi, kształtowała się Niedźwiada. Po upływie lat, w roku 1898 — jak podają kroniki, zostało założone w Niedźwiadzie koło rolnicze. Organizuje się też później Koło Gospodyń Wiejskich i Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”.

Później powstaje Kasa Stefyczka i spółka budowlana wyrobu dachówek i betonów.

Działalność tych organizacji słabnie. Zresztą pod koniec były one mocno prześladowane przez sanacyjną rządy. Społecznicy z Niedźwiadki

Strach pomyśleć np. o tej dawnej niedźwiedzkiej drodze ciągnącej się prawie na przestrzeni 12 km. Gdy rok był mokry, koła grzeźły na niej po osi. Dzisiaj nawieziono drogę kamieniem, zabrano o przydrożne rowy. W Niedźwiadzie jest Dom

Strażaka. Został on niedawno wybudowany. Tu mieści się sklep gromadzki, sala widowiskowa, biblioteka gromadzka, prowadzona przez koło ZMW oraz starannie i czysto utrzymana świetlica koła.

Obecnie rozpoczęto budowę Ośrodka Zdrowia, który już w 1961 roku ma rozpocząć prace. Bo do Ropczyce daleko. Gdy ktoś zachoruje wiele trzeba się namozić, aby dowieźć go do lekarza w powiecie. Choć odrobinę odciążą to w pracy ofiarne przygotowanie ratunkowe w Ropczycach.

Jeżeli powiem, że młodzieź się zwija w Niedźwiadzie, to nic nowego nie wykrzyje. Tradycja i odmłodzone życie w Polsce Ludowej spłotyły się tu w nierozdzieloną całość.

Działające w Niedźwiadzie koło ZMW nawiązuje do przeszłości, idąc śmiało i otwarcie w przyszłość. Wśród starszych miesz-

kańców wsi można spotkać Emilię Zimę. Ona właśnie ukończyła Uniwersytet Ludo- wý w Gaci przeworskiej, prowadzony przez Solarza i ona właśnie dzisiaj pomaga młodzieży w jej pracy społecznej. Jest też starszy działacz — chłop — gospodarz

W NIEDŹWIADZIE

Leon Przypek. W każdej chwili służy on pomocą i radą niedźwiedzkiemu kołu. Taką samą radą i pomocą służy Tadeusz Babicz — prez OSP.

Koło posiada wiele dorobku. Wystawiono już sporo sztuczek teatralnych. Człon-

ków wsi można spotkać Emilię Zimę. Ona właśnie ukończyła Uniwersytet Ludo- wý w Gaci przeworskiej, prowadzony przez Solarza i ona właśnie dzisiaj pomaga młodzieży w jej pracy społecznej. Jest też starszy działacz — chłop — gospodarz

W NIEDŹWIADZIE

Leon Przypek. W każdej chwili służy on pomocą i radą niedźwiedzkiemu kołu. Taką samą radą i pomocą służy Tadeusz Babicz — prez OSP.

Koło posiada wiele dorobku. Wystawiono już sporo sztuczek teatralnych. Człon-



Dom Strażaka w Niedźwiadzie.

Po roku pracy uniwersytetów robotniczych

NIEWYKORZYSTANE SZANSE

Zdawałoby się, że możliwości kształcenia stwarzane na organizowanych przez ZMS i inspektoraty oświaty uniwersytetach robotniczych oraz dogodne warunki nauki na nich (przebieganie programów 2 klas w jednym roku) winny przyciągać do tych placówek oświatowych setki ludzi. Umożliwienie ukończenia szkoły podstawowej czy średniej w przyspieszonym tempie daje przecież poważną szansę uzupełnienia wykształcenia, podniesienia kwalifikacji czy zdobycia zawodu z jednoczesnym nieodrywaniem się od pracy.

A jednak rozwój tych placówek oświatowych odbywa się w naszym województwie bardzo powoli.

Ogółem mamy w województwie 3 uniwersytety robotnicze — w Rzeszowie (przebiegający program technikum ekonomicznego i mechanicznego), w Sanoku (technikum mechaniczne) i w Przemyślu (technikum elektrotechniczne), przy czym te dwa ostatnie rozpoczęły działalność dopiero w roku bieżącym. Skupiają one razem niewiele ponad 200 osób, w tym w Rzeszowie na drugim roku 61 słuchaczy. Jest to bardzo mało jeśli weźmiemy pod uwagę, że np. dwa licea ogólnokształcące, korespondencyjne w Rzeszowie i Krośnie mają 1.600 uczniów, a licea dla pracujących działające w warunkach zbliżonych do warunków UR skupiają 1.300 osób.

Nie w tym jednak jeszcze cały kłopot. Oczekiwana na UR idzie bardzo opornie. W Rzeszowie na I rok zgłosiło się obecnie zaledwie 17 kandydatów, co nie pozwala na rozpoczęcie nauki. Na tym samym uniwersytecie z 185 słuchaczy w roku ubiegłym pozostało 61, a więc jedynie 1/3.

Jakie są przyczyny tego stanu? Co powoduje taki słaby napływ słuchaczy? — oto pytania jakie zadają sobie działacze oświatowi, kadra pedagogiczna UR i aktywni ZMS-owscy. Pytania te narzucają się tym bardziej, że w innych województwach UR są bardzo liczne i często nie mogą nawet przyjąć wszystkich chętnych.

Powodem odejścia 2/3 słuchaczy z rzeszowskiego UR nie był brak chęci do nauki. Wielu z odchodzących nie zrezygnowało z kształcenia i uczy się w szkołach wieczorowych i korespondencyjnych. Istotną przyczyną u większości z nich była obawa, że UR to placówka tymczasowa, która może raptem ulec likwidacji, a praca słuchacza pójdzie na marne. Brak sprzyjającego pozycji, charakteru prawnego UR, niepewność czy

kłopoty z uzupełnianiem zaległości.

Inicjatorem i organizatorem uniwersytetów robotniczych jest ZMS. Można mieć pod adresem tej organizacji takie czy inne zarzuty co do pracy w tej dziedzinie, ale trzeba też stwierdzić, że pomoc jaką ZMS na tym polu otrzymuje jest niewielka. Potrzebne jest poparcie dla tej prowadzonej przez Związek akcji przede wszystkim ze strony kierownictw zakładów pracy, organizacji partyjnych i społecznych oraz rad zakładowych. Jeśli one stworzą przychylną atmosferę, odpowiednie warunki do nauki i otoczą opieką pracowników chcących podnieść swoje kwalifikacje, wtedy kandydatów do nauki na UR znajdzie się z pewnością więcej i szanse jakie dają te placówki młodym robotnikom zostaną w pełni wykorzystane.

WITOLD KASTASZ

Uniwersalny toporek

Wybierający się w przyszłym roku na Mazury nie będą musieli zabierać z sobą wielu narzędzi służących do reperowania kajaków i żagli. Wystarczy bowiem zaopatrzyć się w specjalny, uniwersalny toporek turystyczny, produkowany przez spółdzielnię „Kuźnia” w Sułkowie pod Krakowem.

Toporek jest niklowany i nie powinien rdzewieć, a po jego rozkreśleniu, ze środka, wydostaje się osiem różnorodnych narzędzi jak wkrętak, młoteczek, przebljak, dłutko itp. Wszystkie wykonane z dobrej stali. Każde z narzędzi montuje się w metalowym trzonku toporka.

Pierwsza partia owego turystycznego przyrządu — przekazana została do sprzedaży.

Chcesz się bawić w świetlicy? — wypraw wesele

Sezon jesienny kieruje zainteresowaniem młodzieży do świetlic, klubów. Młodzież wiejska ma poważne kłopoty ze zdobyciem opał dla lokalów świetlicowych. Niektórym świetlicom przychodzi z pomocą rada narodowa.

Bywa jednak, i odwrótnie. Oto np. GRN w Nowosielcu pow. Przeworsk nie chce udostępnić młodzieży lokalów świetlicy.

Koło ZMW w Nowosielcu wykazuje sporo inicjatyw. Dział tu zespół teatralny. Obecnie przygotowuje się do rozpoczęcia kursu oświatowego. Młodzież z koła ZMW współpracowała z funduszem, urządzając różnego rodzaju imprezy.

Obecnie jednak cała działalność koła zawisa w próżni na skutek braku lokal. Miejscowa świetlica znajdująca się

w posiadaniu GRN przedstawia żalony widok. Wybite szyby, odrapane ściany. W tak dostojnym przybytku odbywają się za to i to często huśtane weseliska.

Jest to chyba jedyny w kraju lokal świetlicowy — który służy wyłącznie celom weselnym! (Dodajmy, że GRN wybiera za wynajęcie sali dla wesele spore opłaty — które jednak nie są obrócone na utrzymanie lokalu).

Gdy młodzi zwracali się do GRN z prośbą o udostępnienie świetlicy — odpawiono ich z kwitkiem.

Nasuwają się pytania: do czego właściwie powinna służyć świetlica? Do urządzania wesele? Czy też dla działalności k. o.?

Z pytaniem tym zwracamy się do Prez. Powiatowej Rady Narodowej w Przeworsku.

Australijskie niedźwiadki „kosła” niemal całe życie znajdują się w tzw. pijanym widzie. Przyczyną tego jest pozytywnie tych miękkich zwierzątek: liście eukaliptusowe, których sok wyprawia je w stan lekkiego zamrozenia.

Niedźwiadki



Wprowadzić sezon piłkarski się już kończy, ale dla misiów to frazga. Za chwilę „Miszka” z moskiewskiego ZOO popiszze się pięknym strzałem.



KTO NIE byłby mocno zdziwiony, gdyby tak jak ja, dowiedział się, że robotnikom w budownictwie ocenia się ostatnio według swojej stawki. Decyduje kierownik budowy lub majster. Piękną wart jest 1.800 zł; Majchrzycki, jako stary wykwalifikowany murarz, powinien zarobić 2.500 zł; inny mniej doświadczony 1.200 zł. Od tej reguły trudno kierownikowi budowy odstąpić. Nie nie znaczy, a w najlepszym wypadku niewiele, niewykonanie planu rzeczowego oraz finansowego. Robotnik w myśl tej specyficznej zasady musi otrzymać tyle, na ile jest wart w oczach kierownika lub majstra.

Stosowaną, 3, 4 lata temu fałszywą zasadę dopisywania robotnikowi czynności niewykonanych usankcjonowano nieoficjalną podwyżką płac. Wydawało się więc, że tym samym odebrano kalkulatorom podstawę do niesumiennej oceny, których celem były wyższe płace. Wyższe płace stały się faktem dokonania.

Na tym jednak przedsiębiorstwa budowlane nie poprzestały. Znowu więc po sprawozdaniach i wykazach grasuje „długi ołówek”. Z powodzeniem odżyły powodowane różnymi względami kalkulacje papierowe. Wobec braku realiów przypisuje się ludziom fikcyjne roboty, jak donoszenie z dużych odległości piasku, cementu, wynoszenie wiadrami wody na poszczególne kondygnacje budynków itp. Ba, gąby tylko to!

Przy rażąco złej organizacji robót i takie rzeczy mogą mieć miejsce. Chciał z drugiej strony żadne argumenty nie mogą usprawiedliwić tego stanu rzeczy i finansowych konsekwencji. Np. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, uzasadniająca niedawno konieczność dużej wypłaty, wykonaniem specjalnego asortymentu prac, wymienilo m. in. roboty ziemne przy ul. Obrońców Stalingradu, a komisję kontrolną przybyła na lokalną wizję długo przecierały oczyma, zanim skonałowały, że czegoś podobnego tu nie wykonano.

Przed następstwami tych oraz innych sposobów kalkulacji zarobkowych nie dało się uciec. Przy pełnym (a w szeregu miesiącach wyższym) zatrudnieniu, przy równoczes-

ny opóźnieniu realizacji planu rzeczowego nastąpiło poważne przekroczenie funduszu plac. Na koniec drugiego kwartału br. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego wydało na prace ponad zaplanowane wysokości 1.337.000 zł, Rzeszowskie Przeds. Bud. Miejskiego 731.000 zł, a Rzeszowskie Przeds. Instalacji Budownictwa 472 tys. złotych. Warto tu jeszcze dodać, że cyfry te nie oddają faktycznego stanu przekroczeń. Przedsiębiorstwa stosują system obliczeń wielkości produkcji korzystny dla siebie z punk-

tu zarabiają szybciej i więcej w stosunku do faktycznie włożonego wysiłku, a przy tym budownictwo nie oddaje na czas zaplanowanych obiektów. Przeglądając dane z drugiego kwartału roku bież. i roku ubiegłego dochodzimy do niewesołych wniosków. Podczas gdy wydajność pracy w RBPB osiągnęła wskaźnik 92,4 proc. stanu z roku ubiegłego (rzeczywisty spadek wydajności) to średnie płace wzrosły o 17,6 proc. W budownictwie miejskim wydajność spadła o 13,5 proc., a średnie płace osiągnęły poziom 115

przy czym trzeba było ludzi postawić, wyznaczyć odpowiedni front robót.

W pewnym tylko stopniu na powstały bałagan organizacyjny i finansowy wpłynęło nieskoordynowanie prac wykonawczych z napływem dokumentacji czy limitów finansowych. Główny powód jednak to beztroška rozrzutność i bezprzebiegłość atmosfera, charakteryzująca się maksymą „damy ci dobrze zarobić, byleś u nas został”.

Trzeba jeszcze postawić dalsze pytanie. W jaki sposób doszło do wypłat z naruszeniem podstawowych zasad gospodarki funduszem plac? Bo samowola kierownika budowy mogła się przecież skończyć na pewnym szczeblu. Otóż to! Przedsiębiorstwa pobierają z banku pieniądze na podstawie decyzji dyrektora lub jednostki nadrzędnej. Bank nie miał nic do powiedzenia nawet wówczas, jeśli stwierdził przekroczenie funduszu. Czy w tej praktyce nie należałoby także szukać źródeł nieuprzedliwionych wypłat? Pytanie czysto retoryczne, bowiem w chwili obecnej rzeczy mają się już inaczej. Banki otrzymały polecenia stosowania ścisłego reżimu, a także kontroli nad funduszem plac w przedsiębiorstwach. Chciałoby się rzec: nareszcie zapanują porządek.

Lecz to jeszcze nie wszystko. Wiadomo z praktyki, że kontrola zewnętrzna banku, NIK dopiero po pewnym czasie przecina nieuczciwie praktyki lub też ze względu na szupłość aparatu nie obejmie wszystkich przedsiębiorstw. W uchwale III Plenum KC PZPR położono szczególny nacisk także i na kontrolę wewnętrzną. Czytamy w niej m. in.: „Należy konsekwentnie przestrzegać zasady odpowiedzialności dyrektorów zjednoczeń i przedsiębiorstw, księgowych, kierowników oddziałów i maistrów za gospodarowanie funduszem plac i prawidłowe obliczanie zarobków oraz surowo karać za nadużycia w polityce plac”. Wprowadzie od niedawna stworzone przy poszczególnych przedsiębiorstwach komisje kontrolne, mające badać przyczyny przekroczeń funduszu plac i czuwać nad prawidłowością wypłat, lecz wyniki tychże komisji są raczej bezkrytyczne. Wie-

le bowiem faktów przemawia za tym, że przedsiębiorstwa chcąc usprawiedliwić nieuzasadnioną rozrzutność grosza państwowego podają wiele powodów błahych. Nawet Rzeszowski Zarząd Budownictwa w usprawiedliwieniach do władz nadrzędnych przepisuje tłumaczenia i dane uzyskane od przedsiębiorstw bez wnikliwej analizy.

Stopnia winy nie zmniejszy ani powoływanie się na przykłady innych województw ani na istniejące jeszcze tzw. obiektywne trudności. Fakt pozostaje faktem. Oslabi nadzór nad dyscypliną finansową w budownictwie, osłabia kontrola ze strony Rzeszowskiego Zarządu Budownictwa i poszczególnych pionów.

Tym sprawom warto będzie poświęcić sporo czasu na odbywających się konferencjach samorządu robotniczego w budownictwie. I tu znów wypadła zwrócić uwagę członkom samorządu robotniczego, by nie pomijali milczeniem sprawozdań i tłumaczeń dyrektorów i kierowników przedsiębiorstw. Tylko ze starannej, uczciwej analizy faktycznego stanu działania i sposobu działania.

Zresztą dość jasno o zadaniach w tym względzie mówi uchwała III Plenum KC PZPR: „W budownictwie należy wprowadzić od 1. I. 1960 roku zasadę rozliczeń i zaliczkowania robót tylko na zakończone elementy obiektów i całe obiekty i rygorystycznie przestrzegać zasady każdorazowego dostosowania zatrudnienia do faktycznych potrzeb produkcyjnych”. Już, chociażby ten punkt uchwały nakłada duże obowiązki na członków konferencji samorządu robotniczego i na kierownictwa administracyjne przedsiębiorstw. Utrzymanie planowego zatrudnienia oznacza przecież dla wielu jednostek budowlanych zmianę organizacji sposobu budowy, pełne wykorzystanie siły roboczej itp. Także do obowiązków KSR należy, zapomniane w okresie poprzednim, przestrzeganie dyscypliny finansowej i gospodarowanie funduszem plac, wypłatami chorobowymi oraz kontrola nad właściwym wyliczeniem robót, tak, by „długi ołówek” zakończył już karierę raz na zawsze.

J. SKOWRONEK

„Długi ołówek” musi się skończyć

tu widzenia wydatkowania funduszu plac. Tak np. przedsiębiorstwa nie uwzględniają przy „sprzedaży” wykonanej roboty zastosowania tańszych materiałów lub tańszych metod budownictwa niż w dokumentacji. Tym sposobem udział w funduszu plac w większości produkcji zostaje przedstawiony w krzywym zwierciadle.

Rozwijały się także nadzieje na osiągnięcie korzystnych wskaźników wydajności pracy. Wzrost wydajności pracy miał być przecież w założeniach programowych naszej gospodarki, bardzo ważnym czynnikiem wiodącym do stabilizacji i poprawy stopy życiowej, miał być jedyną ścieżką drogą uzyskania dodatnich bilansów ekonomicznych, przy czym wzrost wydajności pracy absolutnie nie mógł wyprzedzić wzrostu średnich plac. Mówiąc prościej, robotnik w pierwszej kolejności powinien być solidniej pracować, podnieść wydajność pracy, by tą drogą w następnej kolejności uzyskać wyższe płace. Jest to jedyny prawidłowy sposób!

Tymczasem wiele przedsiębiorstw budowlanych (i nie tylko one) palnie pierwszeństwa oddają placom. Średnie płace daleko wyprzedzają wydajność pracy. Ludzie w budownic-

stos. roku 1958. Dla RPIB analogicznymi cyframi są: 81,4 proc. wydajności i 109,3 średnie płace.

Jakie przyczyny złożyły się na powstanie takiej sytuacji w budownictwie? Niektóre zjawiska wymienim już na początku. Są to jednak wtórne zjawiska, konsekwencja zbyt dużego zatrudnienia ilościowego. Mimo wielkiego hałasu o niedoborach kadry budowlanej, nasze przedsiębiorstwa zatrudniały za dużo robotników i to nie tylko w porównaniu z osiągniętymi efektami rzeczowymi, lecz także w stosunku do planu zatrudnienia określonego wysokością sum „orzubowych”.

Przedsiębiorstwa przyjmując wiecek szłą liczbę robotników niewykwalifikowanych, asekurowały się na wszelkie wypadki, mogące nastąpić w miesiącach późniejszych. Chcac utrzymać więc zatrudnionych ludzi, kierownicy budów nie oglądając się na skutki przekroczenia osobowego funduszu plac, hojną ręką wynagradzały i premiowały tych, którzy dobrze pracują i tych mało wydajnych. W kartach pracy odnotowywano oprócz fikcyjnych czynności, czynności rzeczywiste, które nie powinny mieć miejsca na budowach dobrze zorganizowanych. Ostatecznie



Mój pan lubił wyrażać się jędrnie i soczynie o swoich kuzynach z arystokracji...

Mój pan często zastanawiał się nad przewrotnością natury, która jemu, potomkowi możnych rodów...

— 2 —

jednokrotnie, że można być z powodzeniem dyplowanym idiotą...

— Wiesz co, Leonie? — powiedział l'ody: — Z taką twarzą jak moja trudno będzie przeżyć wojnę...

— Pamiętam, panie hrabio — odparłem — niewiele brakowało...

Istotnie heca była nie z tej ziemi. Jechałem z Warszawy do Paryża i hrabiemu zachciało się popatrzeć z bliska na hitlerowców...

Wracałem właśnie z kuchni dyrgując kelnerami i niosąc na tacy pierwszą potrawę...

— 3 —

lubiał, aby mu kto inny usługiwał, gdy nagle ujrzałem twarz mego pana czerwona ze złości jak płomień...



nich stolikach cywile i wojskowi podnieśli się z miejsc. Gdzieś w głębi sali rozległ się krzyk kobiety...

(cdn)

Lotnictwo na usługach lecznictwa

Cztery już lata Lotnicze Pogotowie Ratunkowe nieśie pomoc setkom osób, dociera do najbardziej oddalonych zakątków kraju...



Na zdjęciu: Tym razem samolot sanitarny wyładował na polu w powiecie wadowickim...



Na zdjęciu: Dostarczona przez skoczkę spadochronowego krew do transfuzji...

KRONIKA WYPADKÓW

W miejscowości Kamień pow. Nisko, jadący na motocyklu z nadmierną szybkością organista z Kamienia...

Na drodze w miejscowości Karlikowo pow. Sanok, jadący własnym trakтором „Ursus” Antoni Wróbel...

Na szosie Rzeszów — Głogów, w dniu 14 bm. kierowca Bronisław Kaszkiewicz, prowadzący samochód ciężarowy „Star-20”...

Motocyklista Edward Ferenc, jadąc niezbyt ostrożnie motorem „12”, uderzył w nadjeżdżający samochód osobowy...

Na szosie w rejonie miejscowości Pustków pow. Debica, kierowca Sylwester Toman, prowadząc z nadmierną szybkością...

Ogłoszenia drobne Podziękowanie

WYRAZAM głęboką wdzięczność Dyrektorowi Szpitala Powiatowego w Jarosławiu...

ZAMIENIĆ duży pokój, kuchnię, przedpokój (z wygodami) w średniocieku...

DZIEŃ 28 IX 1959 r. w pogotziu, na trasie z Krakowa do Przemyśla lub na terenie Krakowa...

BROCIAWIK Wanda zgubiła dyplom nr 146 wydany przez Państwową Szkołę Laborantów...

NIEZGODA Stanisław zgubił dowód rejestracji nr RF 048 motocykla m-ki „SHL”...

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

Następujących BUDÓW: 1. WYBUDOWANIE sklepu spożywczego w Bażanówce, 2. WYBUDOWANIE sklepu spożywczego w Długim...

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY CEGIELNIA

na wykonanie w IV kwartale 1959 r. LINII WYSOKIEGO NAPIĘCIA STACJI TRANSFORMATOROWEJ, SIECI NAPONOWEJ...

NIELECH Zofia skradziono legitymację kolejową nr 142978 wydaną przez Wydział PKP w Przemyślu... PILERA Roman zgubił legitymację szkolną Technikum Samochodowego w Rzeszowie...

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. K-2328/10

PRACOWNICY POSZUKIWANI: TRZECH OPERATORÓW z uprawnieniami do obsługi dźwięku samodzielnego m-ki „Star-20”... MGR INŻYNIERA budownictwa przemysłowego z uprawnieniami...

OGŁOSZENIA I REKLAMY DO „NOWIN RZESZÓWSKICH” PRZYJMUJE BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM WYDAWNICTWA PRASOWEGO...

CENY OGŁOSZEŃ: 1. OGŁOSZENIA DROBNE: poszukiwania pracy, zguby; cena — 2 zł za słowo... 2. PRACOWNICY POSZUKIWANI (przez instytucje i przedsiębiorstwa)...

UWAGI: a) Ogłoszenia od 2 — 5 mogą być płatne gotówkowo lub kredytowo... b) Ogłoszenia zamieszczane w numerze gazety podwódnym tj. sobotnio...

Na tropie codziennych spraw

Kiedy partactwo przestanie być tolerowane

Nie do wyjątku należą w budownictwie wypadki, że wykonawca oddaje obiekt do użytku z przeróżnymi wadami i usterkami.

Już od roku interweniuje w Rzeszowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Inspektorat Oświaty i Kierownictwo oddanej w użyciu szkoły nr 2 w Strzyżowie.

„Ostatnie łoty księżycowe”

Z pewnością nie zabraknie słuchaczy na tym ciekawym odczycie, który wygłosi dziś w DK WSK o godz. 19 prof. dr Maciej Bielicki z warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.

Po odczycie uczestnicy będą mogli oglądać film prod. ane rykańskiej pt. „Człowiek w przestrzeni”. Wstęp wolny.

drucikach ciężkie 6-kilogramowe zegary, nie tylko, że stanowią prawdziwe niebezpieczeństwo, ale w dodatku nie działają.

Niedawno przeprowadzono remont budynku nr 19 przy ul. Lenartowicza w Rzeszowie. Dla ułatwienia sobie pracy robotnicy przecinali kable od telefonów.

Oto niektóre z licznych przykładów niechlujstwa budowlanego.

lanego. Ostre ciągi należą się za tego rodzaju partactwo przede wszystkim wykonawcom. Inwestorzy przy pomocy Komisji Arbitrażowej powinni się z nimi surowo rozliczać.

Prezydium ZW LPZ oceniło przebieg Zawodów Kościuszkowskich

Tematem ostatniego posiedzenia Prezydium ZW LPZ w Rzeszowie była m. in. ocena przebiegu Zawodów Kościuszkowskich. Członkowie Prezydium — towarzysze: Kocur, Pisula, Makara i inni wnieśli wiele uwag dotyczących przebiegu zawodów.

W dyskusji nad przebiegiem zawodów, wyciągnięto wnioski, które pozwolą lepiej zorganizować przyszłe Zawody Walterowskie i Kościuszkowskie.

Tam, gdzie „gromadzą” się miliony

Setki rozliczeń z wierzytelnościami, wykup obligacji, inkaso i sprzedaż weksli, całokształt obrotu oszczędnościowego — oto jedne z wielu czynności, jakie każdego dnia spoczywają na pracownikach Powszechnej Kasy Oszczędności.

Od wczesnych godzin porannych do późnego wieczora, trwa tutaj nieustanny ruch. Z usług PKO korzysta dzień po dniu setki obywateli. Każdego dnia instytucja PKO obraca grubymi tysiącami, ba — milionami złotych, powierzonymi przez licznych interesantów.

Szczególnie wzmógł się ruch panuje tutaj w miesiącu oszczędzania, gdzie każdy dzień wzbogaca się o nowe kadry oszczędzających — zakładających nowe książeczki PKO.

Już w przyszłym roku

Rozpoczęcie budowy średniej szkoły muzycznej i sali koncertowej

Już w roku przyszłym rozpoczęta zostanie w Rzeszowie z funduszy SFOS budowa w ramach inwestycji Tysiąclecia — średniej szkoły muzycznej, połączonej z salą koncertową na około 600 miejsc.

Projekt wstępny tego obiektu został już zatwierdzony przez Komisję Oceny Projektantów przy Ministerstwie Kultury. Dokumentację techniczną opracowuje rzeszowski „Miałoprojekt”.

Inwestycja ta zlokalizowana zostanie w rejonie ul. Dekerta i Boczej Dekerta — frontem do ul. Szopena. Trzeba przy tym zaznaczyć, że tereny te zmieniają w przyszłości swój dotychczasowy wygląd. A na otwartej przestrzeni aż do alei Kasztanowej rozciągają się będą zieleńce.

Na cele tej budowy Woj. Kom. SFOS w Rzeszowie dysponuje już kwotą 4 mln zł.

Rzeszowianie

oszczędzają nogi

22 tys. osób korzysta dziennie

z autobusów MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne dysponuje w tej chwili 26 wozami. Większość z nich, to „Stary” i „Sany”. Niektóre wprawdzie już mocno wysłużone... można rzec, przydałaby się im „emerytura” — ale „ciągną”, bo „zmiana warty” nie nadchodzi.

I to ciągną zdrowo... przeżożąc dziennie średnio 22 tys. pasażerów na linii koło i podmiejskich.

Powyzszą małą statystykę uzupełnimy jeszcze jedną cyfrą. Otóż samochody MPK „obsługują” na zmianę 52 konduktorów. Przewagę w tym gronie ma pięć brzydka.

Wpłacająca przy okienku pani, jest posiadaczem książeczki na oszczędzanie docelowe. Co będzie w przyszłości, okaże się — albo szczęśliwy los... i „Wartburg”, albo „Fiat-600” albo — zaoszczędzone pieniądze na upragnioną „Skodę-Octavię”.

Ścisła kontrola rachunków to jedna z podstawowych obowiązków każdego pracownika PKO.

Foto-Kopeć

„Monopoliści” w dwójnasób zwiększą produkcję leków dentystycznych

Zakłady Przemysłu Terenowego — Wytwórnia Wyrobów Stomatologicznych w Rzeszowie, jest jedynym zakładem współpracującym w Polsce produkującym cementy, woski dentystyczne, dentynę i wiele innych. Wytwórnia ta w całości pokrywa zapotrzebowanie krajowe.

Na przełomie 1958/59 uruchomiono oddział produkcji leków dentystycznych. Mimo wszystko zakład w tej chwili nie posiada jeszcze pełnego profilu produkcyjnego. Wyłaniają się jednak perspektywy rozwojowe, zarówno zakładu jak i jego produkcji. Najdalej w roku przyszłym, dotychczasowa produkcja leków dentystycznych, zwiększy się co najmniej o 10 różnych asortymentów leków. Planuje się bowiem uruchomienie produkcji porcelany dentystycznej, mas wyciskowych i innych.

Warto zaznaczyć, że wszystkie leki produkowane przez wytwórnię, jak m. in. cement fosforanowy „Agatos”, czerwony cement miedziocynkowy „Erytros”, antyseptyczna den-

tyna wodna „Thymodentim”, dentyna wodna „Oxydentim” i wiele innych, posiadają bardzo staranne i estetyczne opakowanie.

W roku bieżącym zresztą, wytwórnia na konkursie krajowym, organizowanym przez Komitet Drobnej Wytworczości, otrzymała II nagrodę za estetyczne opakowania.

(ger)

Cyrk „Arena” rozpoczął wczoraj swoje występy

Jak już wiadomo licznym w naszym mieście amatorom sztuki cyrkowej, do Rzeszowa przybył zespół warszawskiego cyrku „Arena”. Cyrk rozłożył swoje namioty w Olszynie nad Wisłokiem.

W dniu wczorajszym rozpoczęł on swoje 10-dniowe (od 21—31 bm.) występy w naszym mieście. Przedstawienia rozpoczynają się codziennie o godz. 19.

Advertisement for NOWINY RZESZOWSKIE newspaper, including contact information and subscription rates.

Advertisement for RZESZÓW Czwartek 22 października 1959 r. featuring a pharmacy and a cinema.

Radio program schedule for Rzeszów, listing various shows and their times.



Advertisement for KENA cinema, listing showtimes and film titles for various locations.

Advertisement for REJONOWE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE SZKÓŁ ŚREDNICH, listing results for various events.

Advertisement for RZUT DYSKIEM and other sports events, listing participants and results.

Advertisement for water supply services, mentioning the Municipal Waterworks and contact information.

Advertisement for MŁODZICY (Youth) sports events, listing participants and results.

Advertisement for RZESZOWSKA B KLASA ZAKOŃCZYŁA MISTRZOSTWA, listing results for various sports events.